Rok I. Niedziela, dnia 28. października 1928. Nr. 50.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Nardoowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.«
(Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m. . . . . . . 0.80 gr
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
ogłoszenia zwyczajne m/m. . . . . 0.20 gr
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

Wobec bliskiej wojny.

Ostatni numer wojskowego pisma »Szaniec« przyniósł bardzo znamienny artykuł wstępny pióra ś. p. generała Tadeusza Rozwadowskiego. Podajemy go poniżej. — Red.

Polska musi się liczyć bardzo poważnie z faktem, że tak Niemcy, dyszące żądzą odwetu i dążące nieustępliwie do rewizji granicy na wschodzie, jak też trawione koniecznością rozprzestrzeniania rewolucji Sowiety, w niedalekim już zapewne czasie znów będą się starały ją napaść. Nieustające wichrzenia litewskie, podtrzymywane przez Niemcy i Rosję, posłużą w każdej dogodnej chwili za pretekst do napadu na nas, a również może jakakolwiek czynna prowokacja litewska bardzo łatwo postawić nas w takiem położeniu, że my sami, wbrew naszym szczerze pokojowym zamiarom, będziemy zmuszeni chwycić za broń. W takiej chwili nastąpi prawdopodobnie odrazu jakieś ogromnie wyzywające ultimatum sowieckie, połączone z natychmiastowym napadem ich niezmiernie licznej kawalerji oraz setek samolotów, przygotowywanych już obecnie jak najintensywniej do tego celu i wyposażonych w bomby trujące, infekcyjne, mające zniszczyć zarówno nasze wojsko, jak i ludność całą.

W międzyczasie zmobilizują oczywiście Niemcy pod naciskiem Prusaków zupełnie spokojnie poważne siły wojskowe i gdy tylko uznają chwilę za dogodną, zajmą raptownie korytarz Pomorski oraz nasze zagłębie Śląskie i basen Zawiercia; wówczas nie będą już może nawet potrzebowali rozpoczynać sami akcji zaczepnej w większym stylu, lecz wyczekają naszych posunięć, aby w najpełniejszem pogotowiu wyzyskać stosowną chwilę do głębokiej i energicznej kontrakcji.

Do tych bardzo prawdopodobnych przyszłych wydarzeń powinniśmy dostosować już dzisiaj nasze zarządzenia obronne. Muszą nam one dać przedewszystkiem możność natychmiastowego skutecznego odparcia i unieszkodliwienia niszczycielskich konnych hord bolszewików oraz ich śmiercionośnego lotnictwa, a równocześnie przez wysokie pogotowie specjalnych oddziałów zapewnić nam możność bezzwłocznej i jak najbardziej bezwzględnej akcji wojennej przeciw Śląskowi pruskiemu, oraz tak szybkie odzyskanie korytarza Pomorskiego, aby przerwanie naszej komunikacji z morzem nie przeciągnęło się przez dłuższy czas.

Organizacja armji polskiej musi być zatem dostosowana jak najbardziej do wykonania tych trudnych zadań i musi bardziej, niż dotychczas, liczyć się z koniecznością podjęcia akcji energicznej zaraz od pierwszej chwili zaistnienia zbrojnego konfliktu. Wysokie pogotowie bojowe i specjalne wyposażenie techniczne, będą czynnikiem bezwzględnie decydującym w tej przyszłej, narzuconej nam wojnie.

Przygotowanie wielkich rezerw ludzkich zapewniające przy mobilizacji dużą masę sił wojennych, jest i dzisiaj jeszcze koniecznością ze względu na możliwość dłuższego trwania wojny. a stanowi ono zawsze ostateczny środek obronny narodu przed zalewem nieprzyjacielskim. Lecz masy te powinny składać się wyłącznie z elementów fizycznie i moralnie zdrowych, zdolnych do patrjotycznego wysiłku nawet w obliczu bardzo już ciężkiej i groźnej sytuacji, gdyż wówczas właśnie przypadałaby im najważniejsza rola do odegrania. Z tego względu byłoby pożądane wykluczyć już zgóry od służby z bronią w ręki wszelki element narodowo i państwowo niepewny, gdyż w czasie ciężkiego kryzysu może on, mając broń w ręku, okazać się czynnikiem niezmiernie niebezpiecznym i dla własnego społeczeństwa.

W żadnym jednak razie nie mogą te masy ludzkie, będące właściwie tylko zmodernizowanem pospolitem ruszeniem, czyli ciałem ogromnie ciężkiem, stać się w obecnej sytuacji Polski czynnikiem wojskowo decydującym, gdyż mobilizacja i wcielenie do kadr chociażby najlepiej przygotowanych rezerw wymagać będzie zawsze conajmniej ośmiu dni, podczas których nieprzyjaciel może już dokonać dzieła zniszczenia całego państwa.

Armja w konstrukcji dotychczasowej, mobilizująca stosunkowo powoli, odegra w wojnie przyszłości, a szczególnie w tej, która nam będzie lada chwila narzuconą, jedynie rolę późniejszą. Na pierwszej, najdonioślejszej fazie tej wojny, jako spóźniona choćby tylko o dni parę, zaważyć już nie zdoła.

Nie uczyni tego tembardziej żadna organizacja ochotnicza, w którym to kierunku robi się chwilowo zbyt wiele i w sposób raczej fantazyjny niż rzeczowy; a przeciwnie, powiększyć może ona jeszcze i tak dość poważne trudności mobilizacyjne, wytwarzając w nich chaotyczność. Nie mówię już o tem, że w razie znalezienia się jej w złych rękach, stać się może ona też wprost niebezpieczną dla tyłów armji narodowej. Formacje ochotnicze mogą znaleźć zastosowanie jedynie wyjątkowo, w najbardziej zagrożonych nadgranicznych powiatach, składając się z ludzi starszych i wytrawnych, przeznaczonych do ochrony mienia i utrzymywania porządku. Natomiast wszelkie tworzenie stowarzyszeń i związków zbrojnych poza armją jest niezmiernie niebezpieczne dla obrony państwa, gdyż miesza się w nie nieu-

(Dalszy ciąg na str. 2.)

chronnie polityka, a poza tem skupiają się w nich chętnie elementy pod rozmaitemi względami szkodliwe, oraz wciskają się do nich łatwo wpływy bolszewizujące.

Odpowiednim terenem przysposobienia młodzieży do przyszłej służby wojskowej jest wyłącznie szkoła. Wszystko zatem, co się dotychczas w niej robi w tym kierunku, powinno być utrzymane i jeszcze szerzej rozwinięte, aby wyrobić ogólną tężyznę narodową i dobrze rozumiany patrjotyzm.

Nowoczesna obrona państwa opierać się jednak będzie obecnie na czemś zupełnie odmienne. Istotnym jej ośrodkiem stać się musi przedewszystkiem grupa wojsk specjalnych, w zupełności pierwszorzędnych, o wysokiem pogotowiu wojennem i bojowem, wyposażonych technicznie niezmiernie bogato, przygotowanych bez porównania intensywniej, niż wszystko, co się dotychczas robiło pod tym względem, a gotowych każdej chwili zarówno do podjęcia natychmiastowej akcji obronnej, jak i bardziej jeszcze — do energicznej, druzgocącej akcji zaczepnej. Armję taką nazywają już we Francji dla jej cech charakterystycznych »armją atakującą« (armee d'attaque), lecz u nas musiałaby być nazwana najwłaściwiej »armją wysokiego pogotowia«, przyczem należy kształcić ją i rozwijać w jak najbardziej ofensywnym duchu, gdyż energiczne natarcie bezwzględnie będzie zawsze najlepszą formą i sposobem obrony.

Wysoko postawione lotnictwo, zaopatrzone w specjalne uzbrojenie, dające możność szybkiego i gruntownego zniszczenia wszelkich samolotów nieprzyjacielskich, zanim wogóle do ośrodków naszego życia dotrzeć zdołają; rozbudowana i należycie uzbrojona oraz odpowiednio zmodernizowana kawalerja; a wreszcie całkiem samodzielnie zorganizowane grupy specjalnej broni pancernej samochodowej — stanowić będą podstawowe elementy owej »armji wysokiego pogotowia bojowego«, której szczegółową organizację już opracowano i którą Polska w najbliższych latach stworzyć, względnie rozbudować będzie musiała, jeżeli nie chce popaść w sromotną niewolę nienawidzących jej sąsiadów.

Wiele czasu na to już obecnie nie pozostaje, a jeśli jedni uważają rok 1936-ty za ową niebezpieczną chwilę, to raczej termin wcześniejszy byłoby wskazane mieć przed oczyma i dążyć do jak najrychlejszego stworzenia takiej armji całkiem nowożytnej, bez której byt i przyszłość cała Polski pozostawałaby ciągle pod wielkim znakiem zapytania.

Tadeusz Rozwadowski,
gen. broni w st. sp.

KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **Gminy Wisła, Kozakowice i Ustroń chcą należeć do okręgu Sądu Grodzkiego w Cieszynie.** Od szerszego grona zainteresowanych otrzymaliśmy poniższe słuszne uwagi z prośbą o zamieszczenie:

Z dniem 1-go stycznia 1929 roku wchodzi w życie prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 6. II. 1928, oraz wprowadza się na obszar b. dzielnicy austrjackiej w miejsce Sądów Powiatowych — Sądy Grodzkie, które mogą ulec zmianie pod względem terytorjalnym. Byłoby życzeniem ludności, by władze sądowe uregulowały cieszyński powiat sądowy i postarały się o to, by wszystkie wsie, ciążące do Cieszyna, znalazły się w obrębie Sądu Grodzkiego w Cieszynie. W Cieszynie znajdują się wszystkie władze skarbowe, władze administracyjne, instytucje oświatowe, szkoły średnie i banki, dlatego też odczuwają mieszkańcy Wisły jako ciężar, że muszą w jednej i tej samej sprawie jeździć do dwóch miast, a to do Cieszyna i do Skoczowa, by móc załatwić swoje sprawy. Ktoś sporządza kontrakt w Skoczowie, musi iść z nim do Cieszyna, by go należycie ostemplować, lub też naodwrót, jeżeli robi kontrakt w Cieszynie, to musi się udać do księgi gruntowej w Skoczowie. To samo dotyczy spraw bankowych i spraw, odnoszących się do Starostwa, do Urzędów skarbowych i t. p. Ta podwójna wędrówka przedstawia wielkie utrudnienie dla obywateli Wisły i po wielkiej części także i Ustronia. Inne wsie, położone tuż koło Skoczowa, nie odczuwają powyższych braków tak boleśnie, jak wyżej wymienione miejscowości, które, będąc daleko położone od obydwóch miast, nie mogą w jednym dniu załatwić swych spraw wskutek powyższych utrudnień. Byłoby wskazanem, by przyłączono do Sądu Grodzkiego w Cieszynie Wisłę, Ustroń i Kozakowice. Ludność powyższych wsi ma nadzieję, że kompetentne czynniki sprawę tę przychylnie dla niej rozpatrzą i usuną dotychczasowe niedomagania.

— **II. Rezolucja zgromadzenia właścicieli domów.** Jak już donosiliśmy, na ostatniem zgromadzeniu Stowarzyszenia właścicieli domów uchwalono dwie rezolucje, z których pierwszą, treść której już podaliśmy, wysłano do Województwa. Dzisiaj podajemy treść rezolucji drugiej, wysłanej do Przełożeństwa miasta:

»Właściciele nieruchomości w Cieszynie, zebrani na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w liczbie 210, wzywają jednogłośnie Przełożeństwo gminy miasta Cieszyna:

I. ażeby na potrzebne naprawy domów i dobudówki, oraz budowę nowych domów zechciało zażądać kredytów budowlanych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie drogą pośrednią przez śląski Urząd Wojewódzki Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Katowicach z funduszów, przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia;

II. żeby zajęło się budową mieszkań z konieczności dla eksmitowanych, gdyż mocą ustawy o ochronie lokatorów gmina jest obowiązana dostarczać takich mieszkań, aby umożliwić wykonanie wyroków eksmisyjnych, i aby na ten cel zażądało kredytów z funduszów Ministerstwa Opieki i Pracy Społecznej lub z Śląskiego Funduszu Gospodarczego.«

— **Pamiętnik kpt. rez. Jerzego Szczurka.** Pan Jerzy Szczurek, kapitan rez. i nauczyciel szkoły ćwiczeń w Bobrku wydał broszurę, bogato ilustrowaną, w której na podstawie bogatych źródeł opisuje dokładnie przebieg przewrotu politycznego i wojskowego na Śląsku Cieszyńskim. Broszura ta znajdzie się w handlu w dniach obchodu 10-lecia, t. j. 30 i 31 października b. r. Objektywność w podawaniu wypadków i szczegółów, źródła pierwszorzędne, na których się autor oparł dają gwarancję, że broszurka ta znajdzie się w ręku każdego z uczestników przewrotu wojskowego i będzie dla niego stanowiła miłą pamiątkę chwil doniosłych w dziejach Księstwa Cieszyńskiego. Główny skład w księgarni »Dziedzictwa« w Cieszynie.

— **2. grudnia wybory do sejmu morawskiego.** Termin wyborów do sejmu krajowego morawsko-śląskiego został nareszcie ustalony na dzień 2. grudnia b. r. Przygotowania wyborcze są w pełnym toku. Odbywają się już konferencje polityczne, a zarządy stronnictw ustalają kandydatury. Polacy pójdą do wyborów według stronnictw — oddzielnie. Tak już uchwalili katolicy, tak też uchwalili socjaliści.

— **Ruch przedwyborczy do Kasy chorych.** Dnia 20. b. m. odbyło się zebranie przewodniczących kół miejscowych Chrześc. Związków Zawodowych w Skoczowie, na którem były omawiane wybory do Kasy chorych w powiecie cieszyńskim. W tym celu wybrano komitet z przedstawicieli poszczególnych kół, do którego weszli pp.: Martinek Karol, przewodniczący, Trombik Jerzy, sekretarz, Niemiec Franciszek, zastępca, Studnicki Karol, Broda Paweł, Kominek Antoni, Wardas Franciszek, Grossman Gustaw, Urbański Franciszek.

— **Wystawa szkiców i akwarel zabytków budownictwa i miejscowości historyczn. Śląska Cieszyńskiego i dalszej doliny Wisły, Stanisława Błońskiego.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 28 października nastąpi za staraniem Macierzy Szkolnej w budynku szkoły przy pl. Wolności, w lewem skrzydle, otwarcie wymienionej wystawy. Na przeszło 200 barwnych rysunkach oglądać można najciekawsze zabytki budowlane Śląska i w dalszej dolinie Wisły. Wystawy prac p. Błońskiego, który od 1923 roku, wędrując przeważnie pieszo po kraju, odtwarza zabytki budowlane, te pomniki kultury polskiej wieków minionych i cenniejsze pamiątki miejscowości historycznych, cieszyły się wszędzie wielkiem powodzeniem. Zwiedzanie wystawy polecone jest przez Ministerstwo W. R. i O. P. oraz przez Wydział Oświecenia Publ. Woj. Śląskiego. Wstępne na wystawę 30 gr. Zwiedzać ją można w niedzielę, 28 i w środę, 31 października oraz we czwartek, 1 listopada, od godziny 10—1 i od 3—4. Wycieczkom od 25 osób po uprzedniem porozumieniu się i osobom, zwiedzającym wystawę o godzinach 11 i 3 będą dawane objaśnienia przez p. Błońskiego.

Ks. Em. Grim.

Rajka na Ochodzitej.

(3)

Czasem znowu, gdy wzrok padnie,
zobaczysz jasności na dnie,
od których cię bolą ślepie,
byś w ogień źrzał na nalepie...
same złoto, djamenty,
by cię ktoś połechtał w pięty...
takby się chciało biedz i brać,
a potem w nogi, by psia-mać...

Czasem znowu, by pioruny,
wije się połysk ponury
przez wszystkie kąty piwnicze...
a ja patrzę, kupę liczę
klejnotów, srebra i złota
i myślę: biednam sierota,
by chcć parę wziąć tysięcy,
a biedy nie cierpieć więcej...
tamto po próżnicy leży,
a ja w dziurawej odzieży...
leży to od lat dziesiątek,
a ja mam głodny żołądek...
może przejść i latek trzysta,
nikt z tych skarbów nie skorzysta
i będą leżeć daremnie,
by oświecać piwnic ciemnie...

Trzy lata już czeka każdy z nas,
już szydzą z człowieka wszyscy wraz,
Jura, Jano głupi strzegą wciąż,
czy ich łacno kupi czarci wąż...
czy im skarby sprzeda ceną dusz,
Czy do śmierci bieda zgryzie już...

Jura głupi, głupi Jano!
w głowie mają same siano,
tak dziś o nas każdy powie,
poskrobie się przytem w głowie,
a to przez twe bajki, baśnie,
niechże do nich jasny trzaśnie!!!

4.

I słuchali wszyscy Jury
beze tchu prawie,
czasem ziewnie w kącie który,
pod piecem warzy kot bury,
coś strzeli w ławie...

»Był pastuszek niemowa,
małe chłopię,
nie wyrzekł przedtem słowa...
głowina jego płowa,
by konopie...

Koszula, by ziem ciemna,
zgrzebne gacięta,
guńka stara, pomięta,
iście dziadka pamięta,
chroni od zimna...

A ruchliwe miał oczka,
by koty młode,
coś by przebiegła sroczka,
nad brzegami potoczka,
gdy patrzy w wodę...

I zawsze uśmiechnięty,
pogodnej twarzy...
chociaż bose ma pięty,
czapkę zdartą na szczęty,
o szczęściu marzy...

Raz pędził owiec stado
na Ochodzitą,
wszystko to wierzgać rado,
samo albo gromadą
w dal mgłą spowitą...

I rozbiegły się owce
w tę, ową stronę...
pierzchły między jałowce,
siedziały jakby w schowce
tem ucieszone...

A pastuszek je łowi,
biega za niemi,
wciąż wabi go głos sowi,
więc pnie się ku szczytowi,
zgięty do ziemi...

Podczas tej szukaniny
do jamy wpada...
wypadł z niej jak trup siny,
by lis z kosodrzewiny
wśród wilków stada...

I wróciła mu mowa
z tego lęku,
a pastuszek niemowa
wymawiał wszystkie słowa
wprawną szczęką...

Odtąd to Ochodzitę
omijał kawał...
czy widział czartów świtę,
czy skarby krwią spowite,
poznać nie dawał...

— — — — — — — —

(C. d. n.)

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **Akcja podwyżkowa robotników bielsko-bialskich.** W środę, dnia 23. b. m. odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli robotników ze Związkiem Przemysłowców, w związku z wypowiedzianem orzeczeniem arbitrażowem. Trzygodzinne obrady nie dały jednak pozytywnych wyników. Z ramienia robotników brali udział: red. E. Zajączek w imieniu Narodowego Związku Robotniczego; sekretarz Pysz w imieniu Chrześc. Związków Zawod.; sekretarz Suchy w imieniu Klasowego Związku Zawodowego, oraz sekretarz Borgel w imieniu niemieckiej chrześc. organizacji zawodowej. Konferencji przewodniczył przemysłowiec p. Bathelt.

Następna konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Wezwanie.** Związek Oficerów Rez. w Bielsku wydał następującą odezwę: Dnia 30-go października 1928 r. mija 10 lat od chwili powrotu prastarej ziemicy polskiej Śląska Cieszyńskiego do Macierzy Polski. Dnia tego ludność polska Śląska Cieszyńskiego, zerwawszy pęta 600-letniej niewoli, zgodnie z przekazaną od przodków nieutraconą wolą, stanęła zdecydowanie u boku wyzwalającej się Polski na straży jej zachodnio-południowego węgła i gotowości obrony jej całości. Była to chwila dziejowa, moment historyczny. Wielką rolę czynną odegrał wówczas syn tej ziemi, żołnierz i oficer.

Ku wspomnieniu i uczczeniu wspólnego wysiłku, owianego jednym celem, odbędzie się w dniach 30-go i 31-go b. m.w Cieszynie obchód z współudziałem ludności całego Śląska.

Zarząd Koła Bielskiego Związku Oficerów Rez. R. P. wzywa wszystkich oficerów rezerwy, w których żyje duch polski, tak członków, jako też oficerów rezerwy, stojących jeszcze poza szeregami Koła, do jak najliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie, aby obecnością swoją przyczynić się do uświetnienia uroczystości, wspólnie przypomnieć sobie chwilę wielkiego wysiłku i dzieła, zacieśnić węzły ku nowym czynom i zadokumentować czujność, jedność i gotowość do czynów i ofiar na rzecz całości i niepodległości Rzplitej Polskiej. — Za Zarząd Koła: Prezes: (—) Dr. Wałach, kpt. lekarz rez.; sekretarz: Szturc, kpt. rez.

— **Rzadka uroczystość.** W dniu 17. b. m. odbyła się rzadko w dzisiejszych czasach spotykana uroczystość, a mianowicie obchód 60-lecia pracy prezesa Związku Przemysłowców bielsko-bialskich, p. Bathelta.

W obchodzie wzięli udział przedstawiciele urzędników, robotników, zorganizowanych w chrześcijańskiej i socjalistycznej organizacji. Z jednej i drugiej strony padły bardzo serdeczne przemówienia.

Uroczystość zakończyła się wspólnym bankietem w salach Strzelnicy. Jubilatowi zostały wręczone bardzo piękne dyplomy.

— **Sekcja Prelegentów przy Kole Stronnictwa Narodowego** w Bielsku urządza w najbliższy wtorek zwykłe posiedzenie dyskusyjne z bardzo interesującym odczytem. Zebranie odbędzie się w lokalu Domu Polskiego.

— **Czy Komorowice należą do »kraju Galicja«?** Na granicy gminy Komorowice figuruje dotąd tablica z napisem: »Kraj Galicja — pow. Biała — gmina Komorowice«.

— **Kalendarzyk zebrań i posiedzeń w Domu Polskim:**

Poniedziałek o godz. 18.30 zebranie Komitetu wyborczego do Kasy chorych w Bielsku;

wtorek o godz. 17-tej zebranie Komitetów fabrycznych; o godz. 18-tej zebranie Sekcji prelegentów;

środa o godz. 6.30 rano posiedzenie Zarządu Sekcji Stróżów Nocnych.

— **Cena chleba w Białej** ustalona została przez Komisję Cennikową przy Tymcz. Zarządzie m. Białej na 52 gr za 1 kg. z mąki I-ma 70-proc. przemiału w sprzedaży detalicznej, w sprzedaży hurtowej na 50 groszy.

— **O kulturę ogrodniczą w kraju.** W Białej założono i otwarto średnią szkołę ogrodniczą, która powinna się stać ośrodkiem kultury ogrodniczej w Białej i okolicy. Czynniki, którym ta sprawa leży na sercu, czynią starania, ażeby społeczeństwo zainteresować tą placówką kulturalną i wykazać, jakie korzyści materjalne ona dawać może. Dnia 1-go listopada b. r. rozpocznie się 5-miesięczny kurs, na którym będą wykładane i demonstrowane następujące działy sztuki ogrodniczej: sadownictwo, warzywnictwo, kwieciarstwo, przeróbki owocowe ze szczególnem uwzględnieniem wyrobu win owocowych, nadto pszczelnictwo, hodowla drobiu i królików, buchalterja i t. p. Korzystać można z całego kursu łącznie, albo tylko z poszczególnych działów. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły ogrodniczej przy ul. Lipnickiej.

Niezależnie od tego, Towarzystwo Ogrodnicze organizuje miesięczne zebrania (bezpłatne) z prelekcjami, dyskusją i pokazami z aktualnych dziedzin ogrodnictwa. Pierwsze takie zebranie odbędzie się dnia 28. b. m. w sali Szkoły ogrodniczej o godz. 3. po południu. Po prelekcji i dyskusji odbędzie się rozlosowanie (pomiędzy obecnych) owoców i kwiatów. Uprasza się wszystkich przyjaciół kultury ogrodniczej o przybycie na to zebranie (bez specjalnych zaproszeń) i zjednywanie nowych przyjaciół i członków Towarzystwa.

— **Napady szumowin na robotników.** Robotnicy z Okrajka, Łękawicy i innych gmin skarżą się na ciągłe napady ze strony różnych awanturników na powracających z pracy robotników.

Może policja zechce nareszcie ukrócić swawolę zwyrodniałych łobuzów.

— **Pielgrzymka z Kęt do Krakowa.** W d. 21. b. m. odbyło się w sali »Sokoła« w Kętach zgromadzenie Ligi Katolickiej pod przewodnictwem naczelnika p. dr. Dymka przy bardzo licznym udziale publiczności.

Referat o treści związanej z działalnością Ligi, wygłosili: ks. dr. Włodek, p. dr. Dymek, ks. Włodyka oraz p. sędzia Dziąba.

Uchwalono zorganizować w dniu 30. b. m. pielgrzymkę do Krakowa na uroczystość patrona m. Kęt, św. Jana Kantego, mająca się odbyć w kościele św. Anny.

KROŃIKA ŻYWIECKA

— **Wieczorek »Sokoła« żywieckiego.** Dnia 4. listopada urządza »Sokół« żywiecki wieczorek, który urozmaici sztuka teatralna, odegrana przez Tow. Miłośników Sceny, oraz popisy Tow. śpiew. »Lutnia«, które wystąpi w listopadzie b. r. kilkakrotnie z szeregiem koncertów.

— **Reorganizacja Koła Narciarzy.** Koło Narciarzy przy O. B. P. T. T. w Żywcu przystępuje po długim okresie zastoju do reorganizacji, pragnąc wskrzesić dawne tradycje, ożywić działalność, dać impuls do owocniejszej, niż dotąd pracy. W tej myśli zaprasza tak członków, jak i sympatyków do wzięcia udziału w walnem zebraniu reorganizacyjnem, które odbędzie się 27. b. m. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu Kasyna.

— **Nie ulega wątpliwości,** że każdy obywatel Państwa, myślący kategorjami ekonomicznemi, z zadowoleniem przyjmie do wiadomości fakt powstania nowej organizacji, która działalnością swoją dotychczasową wykazała, że może się stać jednym z bardzo ważnych czynników postępu ekonomicznego w kraju.

Mamy na myśli Związek Polskiego Przemysłu Acytelynowego i Tlenowego, który powstał dopiero przed kilku miesiącami, a już w swej działalności dotychczasowej osiągnął takie rezultaty, że śmiało twierdzić można, iż Związek ten stanął już na tej wysokości, na jakiej stoją związki acetylenowe zagraniczne, których rozwój odbywa się od kilkunastu lat. Mamy przed sobą 9-ty numer miesięcznika »Spawanie i Cięcie Metali«, wydawanego przez warszawski oddział Związku. Bez przesady twierdzić można, że miesięcznik ten, zarówno pod względem formy, jak i też treści technicznej wybija się na naczelne miejsce w polskiem piśmiennictwie fachowem. Rozwój autogenicznej obróbki metali zagranicą i coraz szybszy postęp w jej udoskonaleniu daje nowemu czasopismu wielkie pole działania, gdyż zaznajamiając zainteresowanych o najnowszych zdobyczach z tej dziedziny techniki, przyczynia się tem samem do wzrostu prosperacji kraju.

Drugą dziedziną działalności jest wyszkolenie technicznego personelu, zagadnienie z punktu widzenia ekonomicznego również nadzwyczaj doniosłe. Związek Acentylenowy zorganizował własnym kosztem stałe kursy dla spawaczy w Katowicach i Warszawie i wyposażył je w najnowsze urządzenia i narzędzia. Kursy te zyskały wielką popularność w kołach młodzieży rzemieślniczej. Obejmują one również spawanie elektryczne łukowe. Są one koncesjonowane przez Ministerstwo Oświaty i pod względem egzaminów oraz świadectw korzystają z tych samych uprawnień, co Instytuty Rzemieślniczo-Przemysłowe. Jako dowód, że kursy te dobrze się już zasłużyły interesom polskiego rzemiosła, przytoczyć można fakt, iż dotychczas Związek wyszkolił w nich przeszło 300 spawaczy i że na 7-my zkolei kurs w Katowicach uczęszczało przeszło 40 kandydatów.

Liczne zgłoszenia i udział słuchaczy z najdalszych województw Rzeczypospolitej skłoniły Związek do zorganizowania kursów lotnych, które odbywać się będą po kolei w większych ośrodkach przemysłowych kraju, zależnie od ilości zgłoszeń. Pierwszy kurs lotny rozpocznie się dnia 2. listopada przy Państw. Szkole Przemysłowej w Bielsku. Mimo tego, że każdy kurs trwa 3 tygodnie i oprócz 20 godzin wykładu, obejmuje 40 godzin praktycznych ćwiczeń dla każdego spawacza, można było dzięki ofiarności polskich fabryk karbidu i tlenu, które bezpłatnie dostarczają potrzebnych materjałów, obniżyć opłatę za kurs na 75 zł, które uczestnicy uiścić mogą ratami.

Zgłoszenia na kurs lotny miejscow. Polski oraz stałe kursy w Katowicach kierować można do Związku Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego, Oddział w Katowicach, ul. Pocztowa 16.

Należy się spodziewać, że działalność Polskiego Związku Acetylenowego rozwijać się będzie równie dobrze w dalszym ciągu, że wszyscy zainteresowani w własnym swym interesie zgłoszą się do współpracy w szeregach jego członków, ponieważ w naszych stosunkach w dziedzinie autogenicznej obróbki metali mamy jeszcze wiele do zrobienia, ażeby dorównać naszym sąsiadom. (pł.)